

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

Sędziowie: SSO Mariusz Sygreła

SSO Sławomir Jęksa

Protokolant: p.o. staż A. R.

przy udziale A. P. (1) Prokuratora Prokuratury Rejonowej P. w P.

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2017 r.

sprawy **S. L. (1)**

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 29 grudnia 2016 r. sygn. akt III K 204/15

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 400 zł.

S. J. H. M. S.

UZASADNIENIE

S. L. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 3 stycznia 2011 r. w J., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z A. W. i A. K., poprzez wprowadzenie w błąd co do osoby sprzedającego i co do legalnego pochodzenia pojazdu oraz autentyczności przedkładanych dokumentów pojazdu usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 155.000 złotych A. P. (2) podczas transakcji sprzedaży pochodzącego z kradzieży z włamaniem na terenie Niemiec, samochodu m-ki B. (...) o nr (...), nr rej. (...), lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie przez Policję, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk,

II. w dniu 3 stycznia 2011 r. w J. wbrew obowiązującej ustawie posiadał środki odurzające w postaci: marihuany o wadze 0,47 grama, kokainy o wadze łącznej 1,85 grama oraz heroiny o wadze 1,50 grama, przy czym w/w czynu dopuścił się w ciągu 5-ciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 30.01.2007r., sygn. akt II K 658/06 na karę 4 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 56 ust. 1 i 3 i art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, złagodzona wyrokiem Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 11.09.2007 r., sygn. akt IV Ka 416/07 do 3 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 17.05.2006r. do 10.02.2009 r. i od 19.02.2009 r. do 28.02.2009r., warunkowo

przedterminowo zwolniony postanowieniem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 19.02.2009 r., sygn. akt III Kow 200/09uwz, tj. o przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 kk,

III. w dniu 20 grudnia 2010 r. w S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z A. W. i A. K., poprzez wprowadzenie w błąd co do osoby sprzedającego i co do legalnego pochodzenia pojazdu oraz autentyczności przedkładanych dokumentów pojazdu, sprzedał M. W. pochodzący z kradzieży z włamaniem na terenie Niemiec, samochód m-ki B. (...) o nr VIN (...) o nr rej. (...), czym doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia kwotą 124.800 zł na szkodę M. W., tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk,

IV. w dniu 27 lipca 2010 r. w O. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd co do osoby sprzedającego i co do legalnego pochodzenia pojazdu oraz autentyczności przedkładanych dokumentów pojazdu, sprzedał S. P. i M. P. (1) pochodzący z kradzieży z włamaniem na terenie N. samochód m-ki B. (...) o nr VIN (...) o nr rej. (...), czym doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia kwotą 120.011,40 zł na szkodę S. P. i M. P. (1), tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk,

V. w dniu 7 grudnia 2010 r. w K. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd co do osoby sprzedającego i co do legalnego pochodzenia pojazdu oraz autentyczności przedkładanych dokumentów pojazdu sprzedał M. P. pochodzący z kradzieży z włamaniem na terenie Niemiec, samochód m-ki B. (...) o nr VIN (...), nr rej. (...) – czym doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia kwotą 132.000 zł na szkodę M. P. (2), tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk,

VI. w dniu 10 października 2010 r. w R., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z A. W. poprzez wprowadzenie w błąd co do osoby sprzedającego i co do legalnego pochodzenia pojazdu oraz autentyczności przedkładanych dokumentów pojazdu sprzedał I. Z. pochodzący z kradzieży z włamaniem na terenie Niemiec, samochód m-ki B. (...) o nr (...) za kwotę 92.230 zł, przyjmując od I. Z. w poczet należności za ten pojazd – samochód osobowy m-ki B. (...), nr (...) o wartości 55.000 zł, przy czym S. L. (1), przy sporządzaniu „umowy kupna” tego pojazdu od I. Z. w dniu 10 października 2010 r. posłużył się podrobionym dokumentem tożsamości a to dowodem osobistym seria (...) nr (...) na nazwisko Ł. K. oraz danymi w/w osoby podrabiając jego podpis na tej umowie czym doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia łączną kwotą 147.230 zł na szkodę I. Z. i W. Z., tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk,

VII. w dniu 05 lutego 2010 r. w P. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z A. W., poprzez wprowadzenie w błąd co do osoby sprzedającego i co do legalnego pochodzenia pojazdu oraz autentyczności przedkładanych dokumentów pojazdu sprzedał J. M. pochodzący z kradzieży z włamaniem na terenie Niemiec, samochód m-ki T. (...) z przerobionym nr (...) nr rej. (...) czym doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia kwotą 65.000 zł na szkodę J. M., tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk,

VIII. w dniu 13 kwietnia 2010 r. w nieustalonym miejscu w okolicy P. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z A. W., poprzez wprowadzenie w błąd co do osoby sprzedającego i co do legalnego pochodzenia pojazdu oraz autentyczności przedkładanych dokumentów pojazdu sprzedał Z. W. pochodzący z kradzieży z włamaniem na terenie Niemiec, samochód m-ki T. (...) nr rej. (...) z przerobionym nr VIN (...) czym doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia kwotą 10.000 Euro (38.255 zł) na szkodę Z. W., tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk,

IX. w nieustalonym okresie do dnia 19 października 2010 r. w Z., w celu użycia za autentyczny, podrobił dokument w postaci prawa jazdy nr (...) poprzez umieszczenie w nim swojego zdjęcia i danych Ł. K., tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 kk.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015 r. wydanym w postępowaniu przeprowadzonym pod sygn. akt III K 47/13 uznał **oskarżonego S. L. (1)** za winnego:

1. popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I, z tą zmianą, że przyjął, iż oskarżeni nadto usiłowali posłużyć się fakturą z podrobionym przez A. K. podpisem na nazwisko R. B., tj. przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za ten występki na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 i 3 kk karę 50 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł,
2. popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt II, przy przyjęciu, iż dopuścił się go w ciągu pięciu lat od odbycia w okresie od 17.05.2006 r. do 19.02.2009 r. kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 30.01.2007 r. w sprawie II K 668/06 za umyślne przestępstwo podobne z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 4 lat pozbawienia wolności, obniżonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 11.09.2007 r. w sprawie IV Ka 416/07 do 3 lat pozbawienia wolności, następnie objętej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 7.11.2013 r. w sprawie II K 178/13, tj. przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 kk i za ten występki na podstawie art. 62 ust. 1 powołanej wyżej ustawy wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności,
3. popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt III, z tą zmianą, że przyjął, iż oskarżeni nadto posłużyli się fakturą z podrobionym przez A. K. podpisem na nazwisko R. B., tj. przestępstwa z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za ten występki na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 i 3 kk karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł,
4. popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt IV, przyjmując, iż oskarżony nadto posłużył się fakturą z podrobionym podpisem na nazwisko M. P. (3) oraz, iż doprowadził S. P. i M. P. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości co najmniej 80.000 zł, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za ten występki na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 i 3 kk karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł,
5. popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt V, przy przyjęciu, iż oskarżony nadto posłużył się fakturą z podrobionym przez siebie podpisem na nazwisko R. B., tj. przestępstwa z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za ten występki na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 i 3 kk karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł,
6. popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt VI, z tą zmianą, że przyjął, iż samochód osobowy marki B. (...) o nr (...) został sprzedany I. Z. za kwotę 23.000 euro, co stanowi 91.540 zł, doprowadzając I. Z. i W. Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 146.540 zł, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za ten występki na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 i 3 kk karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł,
7. popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt VII, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 i 3 kk karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł,
8. popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt VIII, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk z tą zmianą, że przyjął, iż oskarżeni doprowadzili Z. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 10.000 euro, co stanowi 38.830 zł i za ten występki na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 i 3 kk karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł.

W powyższym wyroku Sąd uniewinnił oskarżonego S. L. (1) od popełnienia zarzucanego mu w pkt IX przestępstwa z art. 270 § 1 kk (pkt 9).

Natomiast na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 i 2 kk Sąd połączył wymierzone w pkt 1-8 kary pozbawienia wolności i grzywny i wymierzył oskarżonemu S. L. (1) karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 150 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł (pkt 10).

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej w pkt 10 kary łącznej pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w okresie od 3.01.2011 r. do 12.09.2011 r. (pkt 11).

Na podstawie art. 46 § 1 kk zasądził zaś od oskarżonych S. L. (1), A. W., A. K. solidarnie na rzecz M. W. obowiązek naprawienia szkody w wysokości 124.800 zł (pkt. 26).

Na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd zasądził od oskarżonego S. L. (1) obowiązek naprawienia szkody: na rzecz pokrzywdzonych S. P. i M. P. (1) 80.000 zł, na rzecz pokrzywdzonego M. P. (2) 132.000 zł (pkt 27).

Na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd zasądził od oskarżonych S. L. (1) i A. W. solidarnie na rzecz pokrzywdzonych obowiązek naprawienia szkody i tak: na rzecz I. Z. i W. Z. 146.540 zł, na rzecz J. M. 66.000 zł, na rzecz Z. W. 38.830 zł (pkt 28).

Na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005 r. (t.j. Dz. U. z 2012 r., Nr 124) o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa przez zniszczenie dowodów rzeczowych, tj. marihuany o wadze 0,47 grama, kokainy o wadze 1,85 grama i heroiny o wadze 1,50 grama w ilości pozostałej po badaniu toksykologicznym (pkt 29).

Na podstawie art. 44 § 2 kk Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa przez pozostawienie w aktach sprawy dowodów rzeczowych w postaci oryginału faktury VAT o nr (...), kopii faktury VAT nr (...), czystych blankietów faktury VAT z pieczęcią firmy (...), oryginału faktury VAT nr (...) częściowo wypełnionej, kopii faktury VAT nr (...) częściowo wypełnionej, dokumentów w postaci faktur, ich kopii oraz blankietu, pieczęci w kolorze czerwono-białym (...) o treści (...) spółka z o.o. (...)-(...) J. ul. (...) NIP (...)Regon (...) tel. (...) wymienionych w pkt 72-78 załącznika aktu oskarżenia (pkt 30).

Na podstawie art. 44 § 2 kk orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa przez zniszczenie znajdujących się w aktach dowodów rzeczowych w postaci podrobionych dowodu osobistego i prawa jazdy na nazwisko Ł. K. (pkt 31).

Na koniec na podstawie art. 627 kpk, art. 2 ust. 1 pkt 4 i 5, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd zasądził od oskarżonego S. L. (1) na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków postępowania w wysokości 1/2 oraz opłatę w wysokości 2.000 zł (k. 3951-3961).

Powyższy wyrok podlegał kontroli odwoławczej na skutek apelacji, którą złożył m.in. obrońca oskarżonego S. L. (1) (k. 4107-4117), a sprawa na tamtym etapie dotyczyła również oskarżonych A. W. oraz A. K., których obecnie nie obejmuje przedmiotowe postępowanie odwoławcze.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 17 lutego 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt IV Ka 1195/15 uchylił zaskarżony wyrok wobec oskarżonego S. L. (1) w punktach 1, 3-8, 10-11, 26 (w części dotyczącej S. L.) 27, 28 (w części dotyczącej S. L.), 30 oraz 33 i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu Poznań – Stare Miasto w P. do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 17 lutego 2016 r. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 odnośnie oskarżonego S. L. (1) w ten sposób, że obniżył karę pozbawienia wolności do 4 miesięcy i na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w okresie od 2 stycznia 2011 r. do 2 maja 2011 r., uznając karę za wykonaną w całości (pkt 4 wyroku SO).

Nadto, odnośnie oskarżonej A. W. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił od popełnienia przestępstw przypisanych jej wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 29 kwietnia 2015 r. (pkt 3 wyroku SO).

Natomiast, na podstawie art. 435 kpk Sąd odwoławczy uchylił zaskarżony wyrok wobec oskarżonego A. K. w części obejmującej zarzucane mu czyny wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym S. L. (1) (zarzuty z pkt I i III) i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Rejonowemu Poznań – Stare Miasto w P. do ponownego rozpoznania (pkt 2 wyroku SO). Nadto, zmienił orzeczenie o karze wymierzonej A. K. za występki z art. 270 § 3 kk (pkt 5 wyroku SO).

W pozostałej części Sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na koniec Sąd zwolnił oskarżonego S. L. (1) od ponoszenia kosztów procesu za postępowania odwoławcze, w tym od opłaty za obie instancje (k. 4370-4371).

Po ponownym rozpatrzeniu sprawy Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. wyrokiem z dnia 29 grudnia 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt III K 204/16 uznał **oskarżonego S. L. (1)** za winnego:

1. zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób opisany w pkt I wyroku z tą zmianą, że wyeliminował z opisu czynu to, że działał wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami oraz przyjął, że nadto usiłował posłużyć się przy transakcji fakturą z podrobionym przez A. K. podpisem na nazwisko R. B., tj. za winnego przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

2. zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób opisany w pkt II wyroku z tą zmianą, że wyeliminował z opisu czynu to, że działał wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami oraz przyjął, że nadto usiłował posłużyć się przy transakcji fakturą z podrobionym przez A. K. podpisem na nazwisko R. B., tj. za winnego przestępstwa z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

3. zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób opisany w punkcie III wyroku z tą zmianą, iż przyjął, że oskarżony nadto posłużył się fakturą z podrobionym podpisem na nazwisko M. P. (3) oraz, że doprowadził S. P. i M. P. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości co najmniej 80.000 zł, tj. za winnego przestępstwa z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

4. popełnienia zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób opisany w pkt IV wyroku z tą zmianą, iż przyjął, że oskarżony nadto posłużył się fakturą z podrobionym przez siebie podpisem na nazwisko R. B., tj. przestępstwa z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

5. popełnienia zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób opisany w pkt V wyroku, z tą zmianą, iż przyjął, że samochód osobowy marki B. (...) o nr (...) został sprzedany I. Z. za kwotę 23.000 euro, co stanowi 91.540 zł doprowadzając I. Z. i W. Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 146.540 zł oraz wyeliminował z opisu czynu, że działał wspólnie i w porozumieniu z A. W., tj. za winnego przestępstwa z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

6. popełnienia zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób opisany w pkt VI wyroku z tą zmianą, że wyeliminował z opisu czynu, że działał wspólnie i w porozumieniu z A. W., tj. za winnego przestępstwa z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

7. popełnienia zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób opisany w pkt VII wyroku, z tą zmianą, że wyeliminował z opisu czynu, że działał wspólnie i w porozumieniu z A. W. oraz przyjął, że oskarżony doprowadził Z. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 10.000 euro, co stanowi 38.830 zł, tj. za winnego przestępstwa z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd przyjął, że przestępstwa przypisane S. L. (1) w punktach 1-7 wyroku stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 91 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 4 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonej S. L. (1) w pkt 8 wyroku kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w okresie od 3.01.2011 r. do 12.09.2011 r.

Na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd zasądził od oskarżonego S. L. (1) na rzecz pokrzywdzonych następujące kwoty tytułem obowiązku naprawienia szkody: na rzecz M. W. w wysokości 124.800 zł; na rzecz M. P. (2) w wysokości 132.000 zł; na rzecz I. Z. i W. Z. – solidarnie obowiązek naprawienia szkody w wysokości 146.540 zł; na rzecz Z. W. obowiązek naprawienia szkody w wysokości 38.830 zł.

Na podstawie art. 44 § 2 kk Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa poprzez zniszczenie dowodów rzeczowych wymienionych w punktach 7 i 20 wykazu dowodów rzeczowych znajdujących się na oznaczonych kartach sprawy.

Na podstawie art. 627 kpk i art. 633 kpk Sąd zasądził od oskarżonego S. L. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w 7/17 części, w tym w całości obciążył go kosztami dotyczącymi jego osoby oraz na podstawie art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 i 5 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) wymierzył oskarżonemu opłatę w wysokości 400 zł (k. 4848-4851).

Opisany wyżej wyrok dotyczył również A. K., którego to orzeczenia nie zaskarżono i nie objęło jego osoby przedmiotowe postępowanie odwoławcze.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego S. L. (1). Apelujący podniósł szereg zarzutów obrazy przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 442 § 3 kpk, art. 447 § 3 kpk, art. 334 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 5 § 2 kpk, art. 457 § 3 kpk i art. 366 kpk. Nadto, apelujący zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 kk, a także z powołaniem na obrazę art. 440 kpk - rażąca niewspółmierność orzeczonej kary.

Wobec zgłoszenia powyższych zarzutów obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i uznanie, że S. L. (1) nie dopuścił się zarzucanych czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., bądź przeniesienie sprawy do rozpoznania Sądowi równorzędnemu w innym rejonie „z uwagi na łamanie wszelkich zasad rzetelnego procesu przez już dwa Sądy Rejonowe wydające wyroki do powyższej sprawy, z uzupełnieniem o nie stosowanie się do wytycznych Sądu Apelacyjnego podczas postępowania dotyczącego obecnie skarżonego wyroku oraz pominięciem kluczowych dowodów, tj. korespondencji z Komendą Główną Policji w sprawie (...) oraz Wyroku Sądu Najwyższego w sprawie objętej zarzutem w tymże postępowaniu” (k. 4925-4930).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się niezasadna, co skutkowało utrzymaniem w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy odnosząc się do zgłoszonych w niniejszej sprawie zarzutów apelacyjnych stwierdził, iż w świetle ich treści i przedstawionej na ich poparcie argumentacji, nie uwidocznily się jakiegokolwiek uchybienia Sądu I instancji, w szczególności takie, które świadczyłyby o nierzetelnej, nieobiektywnej, czy też błędnej ocenie materiału dowodowego, bądź wskazywałyby na błędy w poczynionych ustaleniach faktycznych czy rozważaniach prawnych. Jednocześnie Sąd II instancji stwierdził, że w pisemnych motywach wyroku Sąd Rejonowy w sposób kompletny i jednoznaczny wskazał jakie fakty uznał za udowodnione albo nieudowodnione, na jakich w tej mierze Sąd oparł się dowodach oraz dlaczego nie uwzględnił dowodów przeciwnych. Jego rozważania odznaczały się przy tym logiką, klarownością i ścisłością wyводу, zezwalając na dokonanie pełnej kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku.

Sąd odwoławczy dokonawszy analizy zgłoszonych zarzutów naruszenia procedury uznał je za niezasadne. Uznał przy tym, że należy rozważyć ich trafność w pierwszej kolejności albowiem dochowanie reguł procesowych przez organ orzekający jest punktem wyjścia do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie.

Tytułem wstępnego podsumowania warto stwierdzić, iż postępowanie dowodowe zostało przez Sąd Rejonowy przeprowadzone w sposób określony obowiązkiem dochodzenia prawdy materialnej, a przy tym z uwzględnieniem wskazań Sądu Okręgowego w Poznaniu przekazanych Sądowi I instancji w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 lutego 2016 r., uchylającego poprzednie orzeczenie Sądu Rejonowego do ponownego rozpoznania. Sąd Rejonowy przy powtórnym rozpoznaniu sprawy oskarżonego S. L. (1) w dużym zakresie korzystał z danej mu na mocy art. 442 § 3 kpk możliwości ujawnienia dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku. W związku z powyższym zaniechano ponownego przesłuchania pokrzywdzonych oraz osób zeznających na okoliczność transakcji zakupu od oskarżonego samochodów będących przedmiotem niniejszego procesu. Miało to swoje racjonalne uzasadnienie z powodu upływu znacznego okresu czasu od inkryminowanych zdarzeń. Sąd odwoławczy w pełni też zgadza się ze stwierdzeniem zawartym w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 17 lutego 2016 r., że wszystkie te osoby w toku dotychczasowego postępowania przekazały już wszelkie informacje jakie na ten temat posiadały. Zatem nie było podstaw by kwestionować wąski zakres postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy wydający zaskarżony wyrok.

Sąd Okręgowy jednocześnie nie zgadza się z apelującym, iż przeprowadzone przez Sąd I instancji czynności dowodowe naruszały przepis art. 442 § 3 kpk, były pozorne oraz, że organ orzekający nie zastosował się do wskazań otrzymanych od Sądu wyższego rzędu uchylającego poprzedni wyrok w sprawie oskarżonego S. L. (1). Wręcz przeciwnie, Sąd odwoławczy jest przekonany, iż wszystkie czynności procesowe Sądu Rejonowego były celowe i zmierzały do poczynienia ustaleń faktycznych odpowiadających prawdzie.

W związku z powyższym należało stwierdzić, że odpowiednio pogłębione były działania Sądu niższej instancji mające wyjaśnić funkcjonowanie policyjnego systemu sprawdzania czy dany pojazd nie pochodzi z przestępstwa. Jak naświetlił Sąd II instancji w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 lutego 2016 r., okazało się to konieczne wobec uznania za dowolne ustaleń na temat istnienia bliżej nieokreślonych luk w tym systemie, których oskarżony miałby być świadom, a także zakwestionowania w kilku przypadkach ustalenia krótkich odstępów czasowych między kradzieżą aut a ich sprzedażą pokrzywdzonym. Sąd Rejonowy ponownie rozpoznający sprawę bardzo wnikliwie przebadał powyższe kwestie, przede wszystkim bazując na materiale dowodowym dotychczas zgromadzonym. Ponadto, zgodnie ze wskazaniami metodycznymi otrzymanymi od Sądu II instancji, wzbogacił materiał dowodowy przeprowadzając dowód z akt sprawy Sądu Okręgowego w Opolu o sygn. I C 220/11 z powództwa S. P. przeciwko Skarbowi Państwa – Komendantowi Powiatowemu Policji w S. i wykorzystując znajdujące się tam dokumenty urzędowe, m.in. pismo z Komendy Głównej Policji do Komendantów Wojewódzkich Policji w Polsce z dnia 25 lipca 2008 r. L.dz., (...), w którym określono tryb postępowania w przypadku sprawdzenia pojazdu mechanicznego na rzecz osoby fizycznej w systemie (...) System Informacyjny Schengen (k. 169-170 akt I C 220/11). Wbrew zarzutom apelującego naruszenia art. 457 § 3 kpk w zw. z art. 7 kpk oraz art. 366 kpk, Sąd Rejonowy uwzględnił wśród dowodów wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2013 r. (sygn. V CSK 519/12), zapadły w sprawie kasacyjnej z powództwa S. P. przeciwko Skarbowi Państwa – KPP w S., zaliczając w poczet dowodów dokumenty z akt sprawy cywilnej I C 220/11 (k. 4839) i również na jego podstawie wyjaśnił istotne dla niniejszej sprawy zagadnienia dotyczące dostępu do danych z Systemu Informacyjnego Schengen. Na marginesie, ale jednak w tym miejscu wskazać trzeba, że powołany przez skarżącego przepis art. 457 § 3 kpk skierowany jest do wymogów uzasadnienia sporządzanego przez sąd odwoławczy, a nie sąd pierwszoinstancyjny. Apelującemu z pewnością chodziło o art. 424 § 1 kpk, określający elementy uzasadnienia wyroku.

Powracając do rozważań na temat systemu (...) warto odnotować, że umożliwia on dokonanie sprawdzenia czy dany pojazd nie figuruje jako kradziony za granicą, w państwie strefy S., natomiast system (...) pozwala jedynie skontrolować czy pojazd nie był zgłoszony w kraju jako przedmiot przestępstwa (vide: raporty sprawdzeń w bazie (...) k. 3670-3682). Jak nadto wynikało z pisma do oskarżonego, stanowiącego odpowiedź (...) na temat funkcjonowania tegoż systemu (...) (pismo z dnia 2 października 2015 r., k. 4188, Tom XXV), a co następnie zasadnie przyjął do swych ustaleń Sąd I instancji, informacje na temat zasad i sposobu realizacji (...) w Polsce są ogólnodostępne, także na stronach internetowych poświęconych temu zagadnieniu. Dla przybliżenia zaś kwestii związanych z możliwością korzystania z systemu (...) celem sprawdzenia legalności pochodzenia pojazdu warto w tym miejscu wskazać, że dostęp do danych z tego systemu tak pośredni, jak i bezpośredni nie przysługuje osobom fizycznym. Natomiast sprawdzeń w tym

zakresie, również na wniosek osoby fizycznej, dokonać może uprawniony funkcjonariusz Policji wchodząc przez bazę (...) (..) w zakładkę (...). Jednym z ważnych warunków możliwości dokonania sprawdzenia w systemie (...) jest aby sprawdzany pojazd znajdował się przed jednostką Policji, bądź był on odpowiednio zabezpieczony. Co istotne, ograniczenie dostępu do systemu zostało ustanowione w interesie obywateli, gdyż „zapobiega łatwemu dostępowi do tych danych złodziejom samochodów, którzy wiedząc, że skradziony pojazd nie został jeszcze umieszczony w systemie, do tego dnia mogliby swobodnie, bez większej obawy zatrzymania samochodu i sprawcy, dokonywać ich zbycia” (str. 10 uzasadnienia SN wyroku z dnia 7.11.2013 r.).

Słusznie również powyższe dane były dla Sądu I instancji wystarczające aby poczynić w tym zakresie stosowne ustalenia faktyczne. Co więcej, informacje te pochodziły z wiarygodnego źródła, usuwając wcześniejsze wątpliwości odnośnie prawidłowości działania systemu informacyjnego, o których wspominał w swych zeznaniach świadek A. P. (2). W związku z powyższym nie było powodów aby w omawianym zakresie podejmować dalsze czynności dowodowe, w tym zasięgać opinii biegłego, którą pod rozważę Sądu I instancji poddawał Sąd Okręgowy uchylając pierwotny wyrok Sądu Rejonowego w sprawie oskarżonego S. L. (1).

Sąd Rejonowy postąpił zatem zgodnie z procedurą karną, gdy po ustaleniu możliwości sprawdzenia legalności pochodzenia pojazdu mechanicznego na terenie Unii Europejskiej przez Policję, ocenił tą okoliczność w kontekście zachowania oskarżonego. Należało przy tym podzielić stanowisko tegoż Sądu, że prezentowana pokrzywdzonym przez oskarżonego gotowość poddania oferowanego do sprzedaży pojazdu kontroli pod kątem legalności, była przemyślana i służyć miała upewnieniu pokrzywdzonych, że nabywają niekradzione auto. Oskarżony bowiem składając takie propozycje kontrolne wiedział, że na Policji sprawdzenie na podstawie numeru VIN, bez dysponowania pojazdem, może nastąpić wyłącznie w systemie (...), na terenie kraju. W ten zaś sposób nie zostałoby ujawnione, czy pojazd figuruje jako kradziony w Niemczech, co wyszłoby na jaw dopiero poprzez dostęp do systemu (...). Znamienny jest przy tym fakt, że sam oskarżony nie dokonywał sprawdzeń przedmiotowych aut w Niemczech, gdzie je przecież kupował. Wyjaśniając powody takiego zaniechania podczas jednego z przesłuchań odparł: „nie sprawdziłem tego samochodu w Niemczech bo po co” (protokół przesłuchania z dnia 5.01.2011 r., k. 1153 w zw. z k. 4709). O zasadności przyjęcia pełnej świadomości oskarżonego co do sprzedaży przedmiotów pochodzących z przestępstw świadczy także treść zeznań znajomego mu funkcjonariusza Policji z KP C. – M. G., który podał, że dokonał dla oskarżonego takiego sprawdzenia legalności pojazdu po numerze VIN w systemie (...), przekazując mu informacje, że auto nie jest kradzione, czy poszukiwane na terenie Polski. Ta informacja dawała oskarżonemu pewność, że taką właśnie wiadomość otrzymają potencjalni nabywcy chcąc sprawdzić na Policji czy pojazd nie jest kradziony. W związku z wagą tej okoliczności, odstęp czasowy między zgłoszeniami kradzieży aut w Niemczech a dokonywaną ich sprzedażą przez oskarżonego w kraju, nie miała decydującego znaczenia. Choć zgodzić się trzeba, że w większości przypadków upływ czasu od utraty pojazdu do chwili inkryminowanego czynu był niewielki, co zwiększało szanse powodzenia sprzedaży skradzionych aut.

Apelujący obrońca wśród argumentów mających ekskulpować oskarżonego podał też ten, że w przypadku pokrzywdzonych P. sądownie została wykazana wina funkcjonariuszy Policji sprawdzających legalność pojazdu zakupionego od oskarżonego. Z powyższym stwierdzeniem nie sposób się zgodzić. Skarżący błędnie bowiem miesza odpowiedzialność karną oskarżonego za występki oszustwa na szkodę M. i S. P. z odpowiedzialnością cywilną Komendy Policji w S., wynikającą z wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 lutego 2014 r. (sygn. akt I ACa 1541/13). Ta ostatnia powstała w związku z udzieleniem kupującemu informacji, że przedmiotowe auto B. (...) nie figuruje w bazie (...) jako kradzione, co było niezgodne z faktem, że pojazd ten został wpisany do tegoż systemu w dniu 30 marca 2010 r. Gdyby zatem osobom zainteresowanym zakupem samochodu od oskarżonego była znana okoliczność, że pojazd pochodzi z kradzieży, nie zdecydowaliby się na jego zakup w dniu 29 lipca 2010 r. Trzeba jednocześnie zauważyć, iż skarżący w swoim środku odwoławczym nie jest precyzyjny gdy odwołuje się do pewnych stwierdzeń z uzasadnienia Sądu I instancji. Wskazując na określenie tego Sądu, iż „nie polega na prawdzie (...), że system nie wskazywał pojazdu innego niż Polska”, obrona dokonała jego dowolnej interpretacji. Natomiast Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyjaśniał pełną świadomość oskarżonego co do tego, że w oparciu o sprawdzenie w bazie (...), po numerze VIN, nie zostanie ujawnione, że pojazd pochodził z kradzieży dokonanej na terenie innego kraju niż Polska. Do tego służył system (...), który jak wyżej przypomniano, wymagał spełnienia szczególnych warunków

aby z pomocą Policji można było z niego uzyskać określone informacje. W przypadku ostatniego z przedmiotowych przestępstw, tj. usiłowania dokonania oszustwa na szkodę A. P. (2), rzeczywiście, jak trafnie dostrzegł obrońca, doszło do sprawdzenia legalności auta w systemie (...). Jak wynikało z zeznań świadka A. P., wobec posiadanych podejrzeń co do podanej przez oskarżonego spółki (...), z której miała nastąpić sprzedaż oferowanego mu B. (...), postanowił dokonać szczegółowych sprawdzeń. Będąc zaś funkcjonariuszem Policji skorzystał z bazy (...) oraz (...) (wydruk sprawdzeń w (...) k. 2). To ostatnie budzi zastrzeżenia o tyle, że nie był dokładnie zachowany warunek dysponowania pojazdem w chwili sprawdzania w policyjnej bazie danych. Jednakże uzyskana informacja, pozwoliła z zachowaniem drogi służbowej, zatrzymać oskarżonego i zapobiec realizacji kolejnego oszustwa przy sprzedaży kradzionego samochodu z Niemiec. Zdaniem Sądu Okręgowego, takiej sytuacji sprawca nie przewidział i stawiał się na miejsce transakcji w dniu 3 stycznia 2011 r. z oferowanym do sprzedaży kradzionym pojazdem, będąc przekonany, że faktyczne pochodzenie pojazdu jest pokrzywdzonemu nieznanie. Sam zresztą, chcąc uwiarygodnić transakcję, zapewniał A. P. (2), że dostarczane przez niego auta są z salonu, a jeździli nimi prezesi firm, co było nieprawdą.

Omawiana wyżej okoliczność stanowiła jedną z wielu, które Sąd Rejonowy wykazywał jako określające pełną świadomość oskarżonego wprowadzania w błąd nabywców co do przestępnego pochodzenia pojazdów będących przedmiotem kontrolowanej sprawy.

Kolejną kwestię, poddaną do dalszych badań zgodnie z zaleceniami Sądu II instancji przy przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, stanowiło urzędowe sprawdzenie w rejestrach w B., czy podawana przez oskarżonego osoba o imieniu M. (wg pieczętki M. A.), we wskazanym przez podsądnego okresie nabywania pojazdów, prowadziła działalność gospodarczą. Sąd Rejonowy wykonał dodatkowe czynności procesowe w tym zakresie i z uzyskanych informacji poczynił ustalenie, że osoba o danych widniejących na rachunkach przedłożonych przez oskarżonego na zaawansowanym etapie postępowania sądowego, nie miała nigdy zarejestrowanej żadnej działalności gospodarczej. Sąd Okręgowy uznał za zgodne z regułami swobodnej oceny dowodów potraktowanie tej okoliczności przez Sąd orzekający w I instancji jako nie potwierdzającej wersji wydarzeń podawanej przez oskarżonego. Zgodzić się trzeba z tym Sądem, iż twierdzenia S. L. (1) na temat źródeł pochodzenia przedmiotowych samochodów nie znalazły uwiarygodnienia w żadnych konkretnych dowodach. Enigmatyczna osoba sprzedającego, którą oskarżony potrafił określić jedynie z imienia, podawany adres, gdzie miałyby prowadzić warsztat samochodowy, a ten okazał się mylnym tropem (we wskazanym miejscu adresat nie przebywał), to tylko przykładowe, nie dające się dowodowo uzupełnić luki w wyjaśnieniach oskarżonego. Całość zaś twierdzeń podsądnego została poddana wszechstronnej i wnikliwej, a przy tym obiektywnej analizie Sądu I instancji. Właśnie kompleksowa ocena wyjaśnień oskarżonego skutkowałą kwestionowanymi w apelacji rozważaniami Sądu I instancji na temat wątpliwej reputacji podawanej przez podsądnego osoby o imieniu M.. Uwagi Sądu orzekającego zasługiwały na akceptację, gdyż logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym są spostrzeżenia, że według słów oskarżonego miałby on podjąć współpracę w handlu samochodami z mężczyzną handlującym środkami narkotycznymi, nie zabezpieczając w żaden sposób swoich interesów. Taka postawa budzi tym więcej zastrzeżeń jeśli spojrzeć na skrupulatność oskarżonego w przygotowywaniu posiadanych samochodów nabywcom w Polsce.

Podsumowując powyższe rozważania związane z zarzutem apelacyjnym niewykonania zaleceń Sądu II instancji przy uchyleniu wyroku Sądu Rejonowego i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, stwierdzono, że zarzut był chybiony. O tym, że Sąd I instancji nie naruszył art. 442 § 3 kpk przekonuje też stanowisko Sądu Najwyższego wskazujące, że sąd, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania, zachowuje całkowitą autonomię w zakresie oceny dowodów, które weryfikuje w oparciu o własne przekonanie, zgodnie z zasadami określonymi w art. 7 kpk. „Sens normy określonej w art. 442 § 3 kpk jest zatem taki, że udzielone przez sąd ad quem w trybie tego przepisu zalecenia nie ukierunkowują sposobu rozstrzygnięcia sądu a quo - co wydaje się w świetle zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu oczywiste - ale zawierają wskazówki o charakterze metodycznym i polecenia co do sposobu, w jaki należy przeprowadzić postępowanie, aby finalnym jego efektem był wyrok, będący rezultatem prawidłowego i wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2014 r., sygn. IV KK 144/14, LEX nr 1551667).

Przechodząc do omówienia zgłoszonego przez obrońcę w apelacji zarzutu naruszenia art. 7 kpk w zw. z art. 5 § 2 kpk, mającą polegać na dowolnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania i ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, a to poprzez negatywną ocenę każdego działania podjętego przez oskarżonego, Sąd Okręgowy uznał ten zarzut za całkowicie niezasadny. Stwierdził jednocześnie, iż podniesiony równocześnie w apelacji zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 kk w istocie opierał się na argumentach wskazujących de facto błędne ustalenia faktyczne, przyjęte za podstawę wyroku, co mogło mieć wpływ na treść tego orzeczenia. Skarżący nie przedstawił bowiem argumentów, które świadczyłyby o tym, że Sąd I instancji dopuścił się błędnej wykładni jakiegokolwiek przepisu prawa, zastosował przepis nieodpowiedni lub zastosował go w niewłaściwy sposób, ewentualnie zastosował dany przepis mimo zakazu określonego rozstrzygnięcia lub nie zastosował normy, której stosowanie było obowiązkowe. Podkreślić przy tym trzeba, że dowodów na zaistnienie tego typu uchybień nie stwierdzono również z urzędu. Autor środka odwoławczego wywodził natomiast, że w realiach tej sprawy nie ujawniły się okoliczności, które tworzyłyby zespół znamion umożliwiających kwalifikację czynu jako przestępstwa z art. 286 § 1 kk. Stwierdziwszy to, Sąd Okręgowy potraktował uwagi skarżącego jako przejaw woli wytknięcia zarzutu błędu, o którym mowa w art. 438 pkt 3 kpk. Błędu, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”) bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd „dowolności”). Uchybienia zatem, które może być wynikiem nieznanności określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów – art. 7 kpk (por. kom. do art. 438 kpk [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Zakamycze 2003).

Zdaniem Sądu Okręgowego przy ponownym rozpoznaniu sprawy w Sądzie I instancji nie doszło do powstania żadnej z postaci tego błędu. Jak już wyżej wskazano, materiał dowodowy był pełny, a poczynione ustalenia faktyczne zostały poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy. Stanowiły wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a ponadto zostały one wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Taki wniosek wyprowadzić można było w szczególności odnośnie tych ustaleń Sądu Rejonowego, które opisywały stronę podmiotową czynów podsądnego, a w tym motywy jego działania i postać jego zamiaru. Sąd I instancji poprawnie bowiem założył, że ustalenia w tym zakresie poczynić należy nie tylko w oparciu o wyjaśnienia sprawcy, ale również dowodzeniem pośrednim ze wszystkich okoliczności, na podstawie których można byłoby wyprowadzić wnioski na temat woli czy stanu świadomości oskarżonego co do oceny inkryminowanych zdarzeń. Podzielając to stanowisko organu niższej instancji, wyrazić jednocześnie trzeba stanowczą opinię, że byłoby wynaturzeniem sprawiedliwości, gdyby jej wymiar miał zależeć od tego, do czego sprawca zechce się przyznać (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 września 1996 r., II AKa 193/96, OSPriP 1997/3/18).

W świetle rozważań Sądu I instancji nie budziła zatem wątpliwości wynikająca z nich konstatacja, że działaniem S. L. (1) towarzyszył zamiar bezpośredni ukierunkowany na oszukanie wskazanych w zarzutach od I do VII pokrzywdzonych.

Skarżący, kwestionując takie ustalenie, uważał je za nieuprawnione w świetle konsekwentnego stanowiska oskarżonego, który zaprzeczał by znany mu był fakt, że dokonuje sprzedaży kradzionych pojazdów, a kontrahentów wprowadzał w błąd co do osoby sprzedającego, legalności pochodzenia aut oraz autentyczności przedkładanych dokumentów. Uwagi autora apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie. Opierały się one bowiem głównie na okolicznościach wynikających z tej części wyjaśnień oskarżonego, którą Sąd niższej instancji zdyskwalifikował i w konsekwencji uznał za niewiarygodną. Natomiast Sąd Rejonowy, opierając się, na słusznie określonej przez siebie jako wiarygodna, części materiału dowodowego, dostrzegł szereg okoliczności, które jednoznacznie wskazywały na to, że postępowanie oskarżonego było ukierunkowane na wprowadzenie w błąd kupujących samochody, oraz że zrobił to z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej. Oskarżony zdawał sobie bowiem sprawę z faktu, że oferowane do sprzedaży samochody pochodziły z kradzieży w Niemczech, a przedkładana dokumentacja tych pojazdów jest sfałszowana. Zatajał on także celowo fakt, że sam nie prowadzi działalności gospodarczej, a wystawiane faktury nie

odpowiadają prawdzie. Sąd I instancji zasadnie zakwestionował szczerą intencję oskarżonego, odwołując się do wiarygodnych zeznań osób pokrzywdzonych, u których starał się wywołać wrażenie rzetelnego sprzedawcy, osoby prowadzącej działalność gospodarczą w zakresie handlu samochodami sprowadzanymi z zagranicy. Ustaleniem bardzo niekorzystnym dla oskarżonego było, jednoznacznie wykazane dowodowo, przeprowadzenie transakcji samochodowych z I. i W. Z. pod cudzym nazwiskiem (oskarżony przedstawił się jako Ł. K.), połączone z fałszerstwem podpisu na umowie kupna sprzedaży pojazdu nabytego w rozliczeniu za kradzione B. (...). Jak nadto do ustaleń faktycznych przyjął Sąd I instancji, kompletna dokumentacja do zbywanych przez S. L. (1) przedmiotowych samochodów, była sfalszowana poprzez przystawienie nieoryginalnych pieczęci, zaś w wynajmowanym przez podsądnego mieszkaniu znaleziono odwzorowania pieczęci tej samej treści co widniejące na sfalszowanych niemieckich dowodach rejestracyjnych przedmiotowych aut. W jednym zaś przypadku opinia z zakresu badania dokumentów wykazała, że na dowodzie rejestracyjnym B. (...) zakupionego przez państwa P., odcisk pieczęci z logo (...) powstał przy użyciu tego samego narzędzia co odcisk pieczęci odwzorowany na papierze ujawnionym podczas przeszukania mieszkania oskarżonego S. L.. Wreszcie wskazać należy na odnalezione w wyniku przeszukań osób i miejsc dokumenty oraz przedmioty związane ze spółką z o.o. - (...), które służyły oskarżonemu do legalizowania transakcji na terenie kraju. Sąd I instancji zasadnie wypunktował, że podpisy wystawców faktur, były w dwóch przypadkach sfalszowane przez innego oskarżonego w tej sprawie, tj. A. K., zaś jeden fałszywy podpis złożył sam S. L. (1) – było to przy sprzedaży kradzionego samochodu marki B. (...) na szkodę M. P. (2), gdzie oskarżony podpisał się jako upoważniony do wystawienia faktury VAT z ramienia spółki (...) – R. B..

Apelujący kwestionując przyjęte przez Sąd Rejonowy ustalenia i rozważania w temacie przedkładania przez oskarżonego sfalszowanych faktur nie przedstawił żadnych takich argumentów, które podważyłyby słuszny tok rozumowania Sądu I instancji. obrońca, w odróżnieniu od Sądu Rejonowego zdecydował się bowiem zaprezentować tylko pewne elementy dowodowe w tym zakresie, które uważał za korzystne dla swego mandanta, bądź jego zdaniem, co najmniej poddające w wątpliwość twierdzenia wyrokującego Sądu. Pomiął okoliczność istotnej zmienności wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie, którą wytknął mu już zresztą Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku uchylającego (str. 12), nie potrafił racjonalnie wytłumaczyć tego, że podczas zatrzymania zabezpieczono przedmioty firmowe (np. blankiety wpłat, druki faktur, pieczęć) którymi oskarżony nie mógł prawnie dysponować. Apelujący nie wspominał też o ustaleniach, że spółka (...) co najmniej od czerwca 2010 r. nie prowadziła działalności, rzekomy wystawca faktur i jej prezes - R. B. od marca 2009 r. przebywał w zakładzie karnym, a właściciel spółki (...) M. P. (3), zanegował aby w ogóle zajmował się sprzedażą samochodów. Okoliczności te trafnie jednak dostrzegł i ocenił Sąd Rejonowy, następnie również na tej podstawie wykazując oszukańcze zamiary oskarżonego S. L. (1).

obrońca zdaje się nie zauważać tych wszystkich okoliczności obciążających oskarżonego. Nie zważając nawet na stanowisko Sądu Okręgowego we wspomnianym wyżej uzasadnieniu wyroku z dnia 17 lutego 2016 r., gdzie odnosząc się do poprzednich zarzutów apelacyjnych za zbędne uznano prowadzenie dalszych czynności dowodowych odnośnie wystawiana rzeczonych faktur, ponowił potrzebę dalszego analizowania tego wątku. Na tą okoliczność wskazał na załączoną do apelacji kopię oświadczenia świadka M. Z. (1) (k. 4931-4932) – oryginału Sądowi nie przedłożono. Z pisma tego wynikało zaś, że M. Z. (1), będący pełnomocnikiem spółki z o.o. (...) znał jednak oskarżonego po pseudonimie i za zgodą tegoż pełnomocnika oskarżony miał posługiwać się fakturami i pieczęcią firmową przy sprzedaży samochodów i z tego tytułu rozliczał się z podatku VAT ze spółką.

Sąd II instancji nie stwierdził aby owo oświadczenie osoby przesłuchanej już w charakterze świadka powodowało potrzebę prowadzenia postępowania dowodowego, co rozważano z urzędu, gdyż apelujący będący podmiotem fachowym, takiego wniosku procesowego nie zgłosił. Po analizie zeznań świadka M. Z. złożonych na rozprawie w dniu 20 listopada 2014 r., które zostały ujawnione przez Sąd I instancji przy powtórnym rozpoznaniu sprawy (k. 3688-3689 w zw. z k. 4787), stwierdzono, że podczas tego przesłuchania świadek wyraźnie podał, iż nie ma informacji kto mógłby wystawiać faktury VAT na sprzedaż samochodu B. (...), a pieczęć firmową nikomu nie przekazywał. Przedstawione obecnie przez obronę oświadczenie nie podważa prawdziwości złożonych przez M. Z. (1) zeznań w tej sprawie, gdyż nie wskazuje przyczyn tak diametralnej zmiany informacji na temat możliwości posługiwania się przez osobę trzecią pieczęcią firmową. Zdaniem Sądu Okręgowego kolejna dawka zmiennych

okoliczności tylko osłabia przyjętą linię obrony, gdyż mnożenie ewentualnych sytuacji, w których miałby uczestniczyć oskarżony, nie znając jednak nikogo z tych firm z imienia i nazwiska, utwierdza w przekonaniu o słuszności dokonanych w tej mierze rozważań i wniosku Sądu I instancji. Nie przekonujące okazały się przy tym dywagacje apelującego na okoliczność wystawiania faktur dla oskarżonego, nieprowadzącego działalności gospodarczej, co zdaniem obrony nie ma nic wspólnego z jego świadomością nielegalności sprowadzonego samochodu. Nie ulega wątpliwości, iż tego typu proceder „sprzedaży faktur” jest nie tylko niedopuszczalny ale wręcz karalny (art. 62 kks), gdyż faktura ma rzetelnie dokumentować faktyczne zdarzenie gospodarcze, w tym podmioty transakcji. Sąd II instancji odrzucił również argumenty obronne tłumaczące gotówkowe rozliczenia VAT-u, które oskarżony miał wykonywać na rzecz tych dwóch spółek. Samo porównanie do przekazywania pieniędzy za zakupione auta przez pokrzywdzonych było nieskutecznym ku temu zabiegiem. Apelujący abstrahuje bowiem zupełnie od tych istotnych w tym zakresie okoliczności, wedle których oskarżony przekazywać miał podatek naliczony czyli VAT bez jakiegokolwiek potwierdzenia i nie wiadomo komu. Warto również w tym momencie przypomnieć dowód oskarżenia stojący w wyraźnej sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego, który to zaprzeczał znajomości z władzami spółek (...) oraz (...). Mianowicie, z wiarygodnych zeznań świadka M. P. (2) wynika, że oskarżony temu pokrzywdzonemu przedstawiał się jako współwłaściciel spółki z o.o. (...) (por. protokół przesłuchania w drodze pomocy sądowej przed Sądem Rejonowym w Zamościu Zamiejskowy Wydział Karny w K. z dnia 28.02.2014 r., akta o sygn. X Ko 2331/13, k. 66v w zw. z k. 4787 akt) i podpisał się jako jej prezes (...). Ponadto, odpowiadając na argumentację obronną z apelacji, Sąd odwoławczy nie dziwi bierna postawa władz spółki (...) odnośnie fałszerstw faktur skoro z materiału dowodowego wynika, że osoby nią zarządzające same weszły w konflikt z prawem i już choćby z zeznań M. Z. (1) wiadomo, że bezprawnie podpisywał się jako (...). Ponadto kwestia fałszowania faktur w/wym spółek z urzędu znalazła się w zainteresowaniu organów ścigania. Dodatkowo jeszcze w tym miejscu należy wspomnieć, iż Sąd Okręgowy nie zgodził się ze skarżącym, że Sąd Rejonowy obwinił oskarżonego o inne niż w przedmiotowej sprawie przypadki posługiwania się fałszywymi fakturami spółki (...). Podając informacje na temat tego podmiotu gospodarczego nie chodziło przecież o doszukiwanie się związku tych podejrzanych działań z osobą S. L. (1), a co najwyżej o zobrazowanie innych tego rodzaju nadużyć spółki. Warto przy tym zaznaczyć, że powyższe uwagi pojawiły się w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, przy ocenie zeznań R. B..

W ocenie Sądu odwoławczego obrońca bezzasadnie umniejszał wartość dowodową zeznań pokrzywdzonych, a nawet wskazując na występujące w nich nieścisłości, czy doszukując się niedbalstwa przy zakupie auta, próbował podważyć zasadność oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji. Uważna lektura wywodów Sądu Rejonowego prowadzi bowiem do wniosku, iż organ ten w sposób bardzo szczegółowy, wręcz drobiazgowy przebadał poszczególne transakcje sprzedaży samochodów przez oskarżonego, w tym podejmowane czynności poprzedzające zawarcie umowy. Prawdą jest, że przedmiotowe samochody były badane na stacjach diagnostycznych, w serwisie danej marki, oglądane wizualnie przez pokrzywdzonych, sprawdzane pod kątem legalności pochodzenia na terenie Polski, co jednak nie pozwoliło na wykrycie, że zostały skradzione. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, stan przygotowania aut i dokumentów (np. po dwa właściwe choć nieoryginalne kluczyki, profesjonalnie przygotowana, kompletna dokumentacja pojazdów, fingująca ich wyrejestrowanie z Niemiec) stwarzała pozory legalności transakcji. Słusznie zatem Sąd Rejonowy przyjął, że działanie sprawcy oszustw względem pokrzywdzonych polegało na wprowadzeniu ich w błąd poprzez wywołanie wyobrażenia o istniejącej (nie przyszłej) rzeczywistości, która była w istocie inna niż przedstawiał to sprawca. Owo wprowadzenie w błąd przybrało postać zarówno działania, jak i zaniechania i zachowania te poprzedzały niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonych. Na podkreślenie zasługuje bowiem, że istotnym znamieniem oszustwa jest związek przyczynowy między wprowadzeniem w błąd, czy wyzyskaniem błędu a niekorzystnym rozporządzeniem mieniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2007 r., V KK 384/06, Lex nr 299205). Co istotne w realiach niniejszej sprawy, również wobec podnoszonych przez apelującego zarzutów, obojętne jest przy tym czy każdy pokrzywdzony mógł sprawdzić prawdziwość twierdzeń sprawcy, czy mógł wykryć błąd przy dołożeniu nawet staranności. Sąd II instancji podziela bowiem stanowisko judykatury, gdzie przyjmuje się, iż łatwowierność pokrzywdzonego nie wyłącza karygodności wprowadzenia go w błąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 maja 2014 r., II AKa 58/14, KZS 2014/6/73). Przenosząc te ostatnie spostrzeżenia na grunt kontrolowanej sprawy, stwierdzić trzeba było różny poziom aktywności pokrzywdzonych przed zakupem w zakresie dokonywania sprawdzeń stanu technicznego

i prawnego aut oferowanych przez oskarżonego. Tego rodzaju sytuacja w żadnym zatem razie nie ekskulpowała sprzedającego, który doskonale wiedział o poważnych wadach towarów, ale zataił je przed pokrzywdzonymi. W związku z tym zgłaszane w tym zakresie zarzuty apelacyjne należało uznać za bezzasadne.

Za bezzasadne zostały przy tym ocenione krytyczne uwagi obrońcy zawarte w apelacji na temat bezpodstawnego powołania się przez Sąd Rejonowy przy określaniu wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, na skazanie przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. za przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk. Opis czynu S. L. przyjęty w wyroku tegoż Sądu (wyrok z dnia 6.03.2014 r., sygn. II K 48/13) wskazywał bowiem na duże podobieństwo działań sprawcy, w porównaniu do czynów objętych kontrolowanym postępowaniem karnym. Sąd I instancji uzasadniając zaskarżony wyrok, słusznie zwrócił na to uwagę, ale nie napisał, jak wskazał obrońca, że model działania był identyczny. Natomiast o nadużyciu można mówić w przypadku twierdzeń apelującego, kiedy wskazuje on na niemającą miejsca sytuację dopasowywania faktów i przypisania oskarżonemu zarzuconych czynów w oparciu o wcześniejsze skazanie.

Odnosząc się do znamion występku oszustwa, dla Sądów obu instancji było oczywiste, że w chwili zawierania umów sprzedaży pojazdów S. L. (1) działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Dążył przecież do uzyskania świadczenia poprzez wprowadzenie w błąd co do okoliczności mającej znaczenie dla zawarcia umowy, ze świadomością, że gdyby druga strona umowy знаła rzeczywisty stan, nie doszłoby do umowy (vide: wyrok SA w Krakowie z 29 sierpnia 2013 r., II AKa 122/13, KZS 2013/9/78). W sześciu z siedmiu przypadków oskarżony zresztą taką i to niebagatelną korzyść majątkową osiągnął. Wspomnieć tu jeszcze by należało, że za każdym razem oskarżony domagał się przekazania mu pieniędzy w gotówce, choć były to bardzo wysokie sumy (rzędu 120 – 140 tysięcy zł), a to dla zaakcentowania celowości zachowań sprawcy nakierowanych na szybki przepływ gotówki, bez angażowania dodatkowych podmiotów.

Sąd II instancji nie podzielił opinii obrońcy oskarżonego, który w apelacji zarzucił Sądowi Rejonowemu, iż naruszył zasadę in dubio pro reo unormowaną w art. 5 § 2 kpk. Pamiętać trzeba, iż dla oceny, czy nie został naruszony nakaz wynikający z § 2 art. 5 kpk nie są miarodajne wątpliwości podnoszone w środku zaskarżenia, lecz to, czy sąd orzekający w danej sprawie rzeczywiście powziął wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w realiach rozpoznawanej sprawy wątpliwość taką powinien był powziąć (por. P. Hofmański <red.> Kodeks postępowania karnego – komentarz. Warszawa 1999, t. I, s. 37 i n.). W przedmiotowej sprawie nie zachodzą wątpliwości, które w sytuacji niemożliwości ich usunięcia należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Sąd I instancji wydając wyrok nie posiadał żadnych wątpliwości co do sprawstwa i winy oskarżonego S. L.. Wykazał w sposób pewny i kategoryczny, iż jego zachowania jako osoby sprzedającej sprowadzane z zagranicy samochody marek B. oraz T. wypełniało znamiona przestępstwa oszustwa unormowanego w art. 286 § 1 kk, w kumulacji z występkiem fałszu materialnego z art. 270 § 1 kk. Oczywiście, w przypadku I zarzutu oszustwo i posłużenie się sfałszowaną fakturą weszły w stadium usiłowania i tak też przyjął Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku (czyn przypisany w pkt 1). Niezrozumiałe w związku z tym pozostają uwagi apelującego na temat rzekomej szkody, jaką miałby oskarżonemu przypisać Sąd Rejonowy w tym zakresie. Ta bowiem w przypadku pokrzywdzonego A. P. (2) nie powstała. Natomiast co do naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 kk, rzeczywiście Sąd Rejonowy uzasadniał na temat na str. 48 swego pisemnego opracowania do wyroku, wyjaśniając powody nieorzeczenia tegoż środka na rzecz M. i S. P. – otrzymali odszkodowanie od Skarbu Państwa i na rzecz J. M. – dotąd użytkuje pojazd. Rozstrzygnięcia te jednak nie są równoznaczne ze stwierdzeniem, jak uważa obrońca, że ostatnio wymienieni pokrzywdzeni nie doznali od oskarżonego szkody. Przy czym „szkoda majątkowa” rozumiana jako rzeczywista strata lub utracona korzyść (art. 361 § 2 kc) nie należy do znamion typu czynu zabronionego określonego w art. 286 § 1 kk. Skutek przestępny w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem nie jest zaś tożsamy ze szkodą majątkową, lecz jest pojęciem szerszym, obejmującym każde pogorszenie sytuacji majątkowej pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - II Wydział Karny z dnia 3 marca 2017 r., II AKa 400/16, Legalis

Numer 1591892). Tenże skutek nastąpił w dokonanych przez oskarżonego czynach przypisanych mu w zaskarżonym wyroku w pkt od 2 do 7 i obejmował całą wartość zakupionych od oskarżonego kradzionych pojazdów. Ich zakup bowiem nastąpił na skutek oszukańczych zabiegów oskarżonego, gdyż bez nich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonych by nie doszło.

Reasumując dotychczasowe rozważania Sąd Okręgowy uznał, że kontrola odwoławcza nie wykazała jakichkolwiek uchybień Sądu I instancji w zakresie ustalenia sprawstwa i winy S. L. (1). Przemawia za tym stwierdzenie, że Sąd ten dokonał rzetelnej analizy całości zebranego materiału dowodowego, uwzględniając przy tym w pełni zasady wiedzy, doświadczenie życiowe oraz reguły prawidłowego rozumowania. Organ orzekający skrupulatnie wskazał przy tym jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Zdaniem Sądu II instancji, ocena materiału dowodowego dokonana w I instancji nie wykraczała w żadnej mierze poza ramy swobodnej oceny dowodów, w rozumieniu art. 7 kpk. Dzięki temu wywiedzione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne są zasadne w świetle zasad logiki i nie noszą cech stronniczości.

Ostatecznie uznać należało, że Sąd Rejonowy trafnie wywnioskował, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów i wypełnił wszystkie ustawowe znamiona przestępstw z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Będąc przekonany do takiej oceny prawnej, Sąd ten nie naruszył art. 399 § 1 kpk, nie uprzedzając stron o możliwości zakwalifikowania zachowań oskarżonego z art. 292 kk, co w apelacji zarzucał obrońca. Podstaw w kierunku możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynów na paserstwo nieumyślne, w świetle przedstawionych wyżej rozważań, nie znajdował również Sąd odwoławczy.

W ostateczności Sąd Okręgowy stwierdził, że wszystkie ustalenia Sądu I instancji miały oparcie w prawidłowo ujawnionym i ocenionym materiale dowodowym. Ustalenia te nie były więc w żadnej mierze dowolne, ani jak sugerował bezpodstawnie obrońca, dopasowane do z góry przyjętej wersji. Sąd Rejonowy z należytą starannością podszedł do odtworzenia przebiegu zdarzeń, będących przedmiotem osądu w sprawie, starając się jak najwierniej oddać wszystkie ich wątki. Odzwierciedleniem tej dobrej pracy Sądu jest zaś pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku, które odpowiada wszelkim wymogom procesowym z art. 424 kpk, jest pełne i przekonujące.

Podsumowując, Sąd wyższej instancji uznał, że Sąd Rejonowy trafnie wywnioskował, iż oskarżony dopuścił się przypisanych mu w zaskarżonym wyroku czynów. Kwalifikacja prawna każdego z nich nie wymagała zaś żadnej modyfikacji i została należycie objaśniona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie budziło też zastrzeżeń przyjęcie, że działalność przestępcza została zrealizowana w postaci ciągu przestępstw z art. 91 § 1 kk, składającego się z sześciu dokonanych i jednego usiłowania przestępstw z art. 286 § 1 kk, kwalifikowanych w kumulacji z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Konstrukcja ciągu przestępstw została bowiem jednoznacznie wykazana przez Sąd Rejonowy, a podkreślić należy, że zastosowanie art. 91 § 1 kk nie jest fakultatywne lecz obowiązkowe. Potwierdzeniem tego stanowiska jest treść wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 października 2014 r., (sygn. II AKa 22/14, LEX nr 1587263), w którym wyraźnie wskazano, że: „Instytucję przewidzianą w przepisie art. 91 § 1 k.k., jako instytucję prawa karnego materialnego, przy spełnieniu określonych przesłanek, sąd nie może, lecz ma obowiązek zastosować. Zaniechanie stosowania instytucji prawa karnego materialnego, do respektowania której sąd jest zobowiązany, stanowi więc obrazę, i to zazwyczaj rażącą, prawa materialnego, uzasadniającą ingerencję w zaskarżony wyrok nawet poza granicami wniesionego środka odwoławczego.” Sąd Okręgowy nie stwierdził równocześnie aby apelujący kwestionował ustalenia faktyczne, które zadecydowały o przyjęciu ciągu przestępstw w zaskarżonym wyroku. Zastrzeżenia skarżącego w tym zakresie miały jedynie charakter pośredni, albowiem obrońca zarzucając Sądowi I instancji naruszenie art. 447 § 3 kpk, kwestionując brak orzeczenia środków karnych za poszczególne czyny, dostrzegł przy okazji fakt niewymierzenia oskarżonemu poszczególnych kar jednostkowych.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zastosowana instytucja ciągu przestępstw została należycie wyjaśniona przez Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku oraz oceniona jako nie surowsza niż orzeczenie o karze w pierwszym wyroku skazującym. Jak podano w części historycznej niniejszego opracowania, pierwotnie oskarżony otrzymał siedem jednostkowych kar pozbawienia wolności po 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz odpowiednio jednostkowe kary grzywny po 50 stawek, przy ustaleniu stawki dziennej na kwotę 50 zł, co dawało sądowi orzekającemu możliwość wymierzenia oskarżonemu za te przestępstwa kary łącznej pozbawienia wolności w maksymalnej wysokości do 10 lat i 6 miesięcy oraz 350 stawek dziennych kary łącznej grzywny. W zaskarżonym wyroku oskarżony otrzymał zaś karę 4 lat pozbawienia wolności i nie wymierzono mu już obok niej kary grzywny z art. 33 § 2 kk.

Sąd Okręgowy uznał jednocześnie za niezasadny zarzut naruszenia 334 kpk (obrońcy z pewnością chodziło o art. 443 kpk), co miałoby nastąpić poprzez zmianę apelowanego wyroku na niekorzyść oskarżonego, mimo jego niezaskarżenia przez Prokuraturę. Przypomnieć zatem należy, że wskazany przepis art. 443 kpk zawiera jedną z podstawowych zasad gwarancyjnych procesu karnego - zakaz reformationis in peius. Polega ona na tym, że sąd pierwszej instancji po przekazaniu mu sprawy do ponownego rozpoznania może wydać orzeczenie surowsze niż uchylone tylko wtedy, gdy orzeczenie to było zaskarżone na niekorzyść oskarżonego albo na jego korzyść w warunkach określonych w art. 434 § 4 kpk. Istotą tejże zasady jest zakaz pogarszania sytuacji procesowej oskarżonego w przypadku wywiedzenia środka odwoławczego jedynie na jego korzyść i ponownym wyrokowaniu przez Sąd I instancji po uchyleniu wyroku. Oskarżony ma zatem gwarancję, że kolejne orzeczenie zapadłe w wyniku odwołania wyłącznie na jego korzyść nie będzie dla niego gorsze niż to zapadłe w pierwszej instancji. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że orzeczeniem surowszym niż uchylone jest takie, które w konkretnej sytuacji zwiększa zakres dolegliwości dla oskarżonego w porównaniu z orzeczeniem uchylonym. W tej ocenie uwzględnieniu podlega nie tylko kara lub zastosowany środek karny, ale również ustalenia faktyczne, kwalifikacja prawna czynu, a także wszystkie możliwe następstwa tych rozstrzygnięć dla sytuacji prawnej oskarżonego (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 grudnia 2014 r., sygn. II K 24/14, KZS 2015 nr 1, poz. 66, Legalis Numer 1245497).

W ocenie Sądu Okręgowego, w rozpatrywanym przypadku ta, jakże ważna zasada procesowa, nie została naruszona. Pewną trudność w sprawie budził fakt, iż zakres przedmiotowy orzekania przez Sąd Rejonowy nie był tożsamy ze skazaniem z wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 29 kwietnia 2015 r. Ten pierwszy chronologicznie wyrok obejmował bowiem oprócz siedmiu przestępstw z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk także skazanie za występki z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności, w którym wymierzono oskarżonemu S. L. (1) karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Następnie zaś, Sąd Okręgowy w Poznaniu w wyroku z dnia 17 lutego 2016 r. (sygn. IV Ka 1195/15) obniżył oskarżonemu wymiar kary za występki z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 1 roku pozbawienia wolności do 4 miesięcy pozbawienia wolności, natomiast w pozostałej części uchylono zaskarżony wyrok i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania. W związku z tak ukształtowanymi dotychczas karami wobec oskarżonego, za nieuprawnione Sąd odwoławczy uznał uproszczenie rozwiązania, jakie proponuje apelujący obrońca, tj. przyjęcie, że po odjęciu 1 roku z kary łącznej 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku mógł orzec karę maksymalnie 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ten tok rozumowania byłby zaś dopuszczalny tylko w jednym przypadku, a mianowicie wówczas gdyby karę łączną orzeczono z zastosowaniem pełnej kumulacji. Wtedy po odjęciu jednego składnika tworzącego karę łączną otrzymano by dopuszczalną maksymalnie granicę dla nowo tworzonej kar łącznej z zachowaniem zakazu reformationis in peius. Natomiast w kontrolowanym przypadku taka sytuacja nie zachodzi, a propozycja obrońcy nie została poparta żadnym przepisem prawa karnego materialnego. Skoro zatem poprzednio oskarżonemu wymierzono karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a obecnie, za wszystkie te występki oskarżony otrzymał dwie kary: karę 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz w tym procesie karę 4 lat pozbawienia wolności, zdaniem Sądu Okręgowego nie doszło do naruszenia art. 443 kpk. Ostatecznie bowiem ogół dolegliwości wobec podsądnego nie jest większy niż z pierwszego wyroku Sądu I instancji. A należy zwrócić uwagę, że punktem odniesienia jest zawartość uprzednio zaskarżonego orzeczenia. Implikuje ono granice dopuszczalnych zmian w warunkach obowiązywania zakazu reformationis in peius. Co więcej, Sąd wydający zaskarżony wyrok wobec oskarżonego S. L. (1) należycie wykazał dlaczego, kierując się sędziowskimi dyrektywami wymiaru kary, zdecydował się na karę 4 lat pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu odwoławczego tak orzeczona wobec oskarżonego kara zasługuje na aprobatę, a podniesiony przez skarżącego zarzut rażącej surowości kary jest całkowicie nietrafny. Podkreślić bowiem należy, iż o rażącej niewspółmierności kary (obrona wskazywała błędnie na art. 440 kpk i zarzut rażącej niesprawiedliwości kary) można mówić wyłącznie wtedy, gdy sąd ferując rozstrzygnięcie w tej kwestii nie uwzględnia wszelkich ujawnionych w toku przewodu sądowego okoliczności związanych tak z samym zdarzeniem, objętym postępowaniem karnym, jak i tych dotyczących osoby oskarżonego. Ponadto zarzut ten jest zasadny także w takim wypadku, gdy sąd orzekający wziął wprawdzie pod uwagę wszelkie okoliczności, lecz w nieprawidłowy sposób wyważył ich wagę i ciężar gatunkowy, nie przestrzegając tym samym ustawowych dyrektyw wymiaru kary. Należy również zaznaczyć, iż w świetle utrwalonego

poglądu doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego nie każda różnica ocen odnosząca się do wymiaru orzeczonej w konkretnym przypadku kary powoduje automatycznie uznanie, iż kara razi swoją surowością albo łagodnością. Z takim stanem rzeczy mamy do czynienia jedynie wówczas, gdy orzeczona kara jest w żaden sposób nie do zaakceptowania.

W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji w sposób wyważony i obiektywny wziął pod uwagę wszystkie istotne okoliczności łagodzące i obciążające rzutujące na wymiar kary, nadając im przy tym stosowną wagę i rangę. Wśród uwzględnianych okoliczności znalazły się także dane o oskarżonym po okresie przypadającym na inkryminowane przestępstwa (vide: str. 19 uzasadnienia Sądu Rejonowego). Te jednak mogły być rozpatrywane przy określaniu prognozy kryminologicznej wobec oskarżonego. Co do zaś kształtowania wymiaru kary, Sąd I instancji słusznie skupił swą uwagę i zaakcentował okoliczności przedmiotowe dotyczące inkryminowanych czynów, w tym ilość popełnionych przez oskarżonego występków, ich bardzo duży ciężar gatunkowy, misternie zaplanowany sposób działania oraz ogrom strat finansowych spowodowanych wobec pokrzywdzonych osób. Sąd I instancji słusznie również ocenił dotychczasową karalność oskarżonego, która obrazuje, że podsądny w przeszłości wchodził już wielokrotnie w konflikt z prawem, co oznacza, że uprzednio otrzymywane kary nie powstrzymały go skutecznie przed kolejnym łamaniem przepisów karnych. Wynikający zaś z karty karnej (informacja z Krajowego Rejestru Karnego) stan tejże karalności nie budził wątpliwości, a ogólnikowe twierdzenia apelującego, że Sąd Rejonowy ściągnął całą karalność oskarżonego wraz z wyrokami przedawnionymi (obrona myli przedawnienie z zatarciem skazania) jest wręcz niezrozumiałe.

Wyrażenie aprobaty przez Sąd Okręgowy w zakresie orzeczonej kary 4 lat pozbawienia wolności w zasadzie blokowało możliwość orzeczenia dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary, co zgodnie z art. 69 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r., byłoby dopuszczalne w przypadku wymierzenia kary maksymalnie 2 pozbawienia wolności. Tym nie mniej, niezależnie od tej przeszkody natury materialnoprawnej, zgodzić się należało z argumentacją Sądu I instancji, wykluczającą ten środek probacyjny wobec oskarżonego S. L. (1) również z powodu niepewnej prognozy na przyszłość. Nie kwestionując bowiem tego co podkreślał skarżący, tj., że oskarżony obecnie ustabilizował się życiowo i nie narusza zasad postępowania wykonawczych, które wobec niego są prowadzone w innych sprawach, nie można zminimalizować wagi szeregu poważnych przestępstw, za które w tym procesie sprawca winien ponieść odpowiedzialność. Ta zaś, nie może być li tylko symboliczna, lecz właśnie dolegliwa i odczuwalna, podobnie jak dotkliwe były szkody wyrządzone przez oskarżonego pokrzywdzonym. Te zaś jak dotąd przez oskarżonego nie zostały dobrowolnie naprawione. W związku z powyższym, odmienne w tym zakresie stanowisko obrony nie zasługiwało na uwzględnienie. Chybiony okazał się przy tym zarzut niesprawiedliwości wyroku, z powołaniem na łagodniejsze potraktowanie objętego zaskarżonym wyrokiem oskarżonego A. K.. Kierując się zasadą indywidualizacji kary, a zwłaszcza widząc różny zakres przedmiotowy tych podsądnych, nie było podstaw aby w tym przypadku mówić o wewnętrznej niesprawiedliwości wyroku.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż wymierzenie przez Sąd Rejonowego oskarżonemu S. L. (1) kary o charakterze bezwzględny jest jak najbardziej zasadne, sprawiedliwe i w realiach niniejszej sprawy wręcz wymagane.

Zgodzić się natomiast należało z apelującym, iż Sąd Rejonowy dokonał błędnego zaliczenia na poczet tej kary zasadniczej całego okresu pozbawienia wolności oskarżonego w niniejszej sprawie (zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie). Uszło bowiem uwadze Sądu wyrokującego, że okres pozbawienia wolności od dnia 3 stycznia 2011 r. do dnia 2 maja 2011 r. został już prawomocnie zaliczony na poczet kary 4 miesięcy pozbawienia wolności z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 kk przez Sąd Okręgowy w pkt 4 wyroku z dnia 17 lutego 2016 r. W związku z powyższym, na podstawie art. 63 § 1 kk Sąd I instancji mógł zaliczyć na poczet kary pozostały okres tymczasowego aresztowania oskarżonego w tym postępowaniu, tj. od dnia 2 maja 2011 r. do dnia 12 września 2011 r. Stwierdzając powyższą nieprawidłowość - zdublowanie części okresu zaliczenia rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet kary, Sąd Okręgowy nie miał jednak możliwości zmodyfikowania tego orzeczenia (pkt 9 zaskarżonego wyroku), gdyż nie pozwalała na to reguła reformationis in peius określona dla sądu odwoławczego w

art. 434 § 1 kpk. Wspomnieć jedynie można, że naprawienie tej pomyłki będzie możliwe przed Sądem I instancji w trybie art. 420 § 1 i 2 kpk.

Sąd Okręgowy uznał jednocześnie, iż brak było podstaw tak procesowych jak i faktycznych aby ingerować w orzeczenie wobec oskarżonego środków karnych z art. 46 § 1 kk tj. obowiązku naprawienia części szkód wyrządzonych przestępstwem. Sąd I instancji prawidłowo i w sposób zrozumiały wyjaśnił powody swej decyzji w tym zakresie, a także brak orzeczenia tego środka karnego na rzecz M. i S. P. oraz J. M.. Odpowiadając na zarzuty apelującego zgłoszone również w tym zakresie, choć było to dla oskarżonego korzystne rozstrzygnięcie, stwierdzić należało, że obrońca ograniczył się do przekazania subiektywnych, a przy tym sprzecznych z materiałem dowodowym sprawy odczuć o kierunkowym i nierzetelnym wyjaśnieniu sprawy przez Sąd I instancji. Nie miał też racji skarżący uważając, że Sąd Rejonowy nie zapoznał się z dokumentami ze sprawy cywilnej z powództwa Państwa P., a nie orzekając obowiązku naprawienia szkody bazował jedynie na niepotwierdzonych informacjach uzyskanych od oskarżonego. Dodać jedynie trzeba, że szkoda wynikła z przestępstwa popełnionego wobec M. i S. P. jest niewyjęta, zaś brak orzeczenia środka karnego z art. 46 § 1 kk wynikał z niespełnienia koniecznego warunku zobowiązania do naprawienia szkody jakim jest istnienie szkody w chwili orzekania. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 lutego 2014 r. zasądający odszkodowanie na rzecz powódki S. P. ten stan zmienił.

Podsumowując, Sąd II instancji utrzymał zaskarżony wyrok w całości w mocy, o czym orzekł w pkt 1 sentencji swego wyroku, uznawszy apelację obrońcy za bezzasadną.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk, zasądzając je od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa. Na koszty te składa się kwota 20 zł tytułem zryczałtowanej opłaty za doręczenie wezwań i innych pism, która wynika z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2013r., poz. 663 ze zm.). Drugim elementem kosztów jest opłata należna za drugą instancję w wysokości 400 zł, orzeczona na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

S. J. H. M. S.